

# SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, środa 25 czerwca 1952 r.

Nr 150 (668) B

Cena 15 gr.

Na cześć Święta Wyzwolenia

## W odpowiedzi na apel robotników postanawiamy szybko i starannie przeprowadzić akcję żniwno-omłotową

pracownicy PGR Morzyce wzywają wszystkie PGR-y do podejmowania Czynu Lipcowego

Młody kierownik kombajnu S-4 będzie na cześć Złota i Święta 22 Lipca wyrabiać 250,0<sup>0</sup> normy

W odwziętnie udekorowanej świetlicy załoga PGR Morzyce zespołu Osiecinny okręgu bydgoskiego, w dniu 21 bm. podejmowała zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 8 rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN.

Załoga gospodarstwa PGR Morzyce uchwalila rezolucję, w której czytamy:

„My, załoga gospodarstwa Morzyce, zespołu Osiecinny okręgu bydgoskiego, w odpowiedzi na apel załóg fabryki „Ursus”, kopalni „Siemianowice” i huty im. Feliksa Dzierżyńskiego — postanawiamy dla uczczenia 8 rocznicy Manifestu PKWN wznieść nasze wysiłki dla szybkiego i starannego przeprowadzenia kampanii żniwno-omłotowej. W ten sposób wniesiemy swój wkład w walkę o wzrost produkcji rolnej, o przebudowę wsi i umocnienie sił naszej Ludowej Ojczyzny. Jednocześnie będzie to nasza odpowiedź amerykańskim imperialistom odbudowującym hitlerowski Wehrmacht.

Zobowiązujemy się żniwa zbóż kłosowych przeprowadzić w ciągu 15 dni, zamiast planowanych 22,5 dnia. W tym celu brygady polowe Adama Urbanskiego i Stanisława Czyszcza w okresie żniw skoszą 118 ha pszenicy, 5 ha jęczmienia ozimego, 41 ha jęczmienia jarego i 20 ha żyta. Poza tym do dnia 23 czerwca br. przygotujemy wszystkie narzędzia i maszyny rolnicze.

W ramach zobowiązań indywidualnych traktorysta Józef Urbanski zobowiązuje się wraz ze swym pomocnikiem stosować na ciągniku marki „Zetor” pracę dwuzmianową, przez wykonywanie podorywek nocą, zmniejszyć zużycie materiałów pędnych o 11 proc. oraz wykonać przeciętnie normę w 200 proc., a Kazimierz Lewandowski

na ciągniku marki „Ursus” zaoszczędzi paliwa 10 proc. i będzie wykonywał normę w 200 proc.

Traktorzysta Józef Staszak i Jan Szczepaniak na ciągnikach „Ursus” i „Farnal-B” zmniejszą o 8 proc. zużycie materiałów pędnych i przeciętnie będą wykonywali 140 proc. normy w czasie każdej zmiany. Kowal Fr. Siewierski i stelmach Emil Mantaj wraz z pomocnikami zobowiązują się do dnia 15 lipca br. wykonać ze złomu 1 wóz i grabiarkę.

Jednocześnie podejmujemy następujące zobowiązania długookresowe: brygada obrorowa Jana Gostyńskiego zobowiązuje się podnieść wydajność młeksia od 1 krowy rocznie z zaplanowanej 3000 ltr na 3400 ltr, jak również podnieść zawartość tłuszczu przeciętnie z 3 proc. na 3,4 proc.

Brygadziści tuczarni Jan Polak zobowiązują się skrócić okres tuczu bekonowego z 24 na 22 tygodnie, osiągnąć przeciętny przyrost dzienny 600 gramów; z zaplanowanej ilości 500 bekonów odstawić 530 sztuk, przez odchów wszystkich warchlaków.

Brygady polowe zobowiązują się wykonać orki jesienne na 138 ha 3 dni przed terminem. Przez terminową pracę w polu oraz mechaniczną pielęgnację uzyskamy plony buraków cukrowych z 45 ha pola po 400 q z 1 ha.

Koło ZMP przy PGR Morzyce zobowiązuje się w akcji żniwno-omłotowej jak najofiarniej pracować

wraz z całą załogą; do dnia 22 lipca wykonać boisko sportowe do siatkówki; przez systematyczne szkolenie podnieść swój poziom ideologiczny oraz przyzwyczajać część artystyczną na akademii w dniu Święta Odrodzenia.

Zobowiązania nasze zwiększą dochód narodowy o 234.394 zł. Do podjęcia podobnych zobowiązań i współzawodnictwa w ich wykonaniu wzywamy wszystkie załogi PGR w Polsce.

Pięknym czynem uczel Złota Młodych Przewodników (Święto 22 Lipca) Kazimierz Zapotoczny — młody kierownik kombajnu S-4 w POM Bedno pow. kutnowskiego. Zobowiązał się

**Młodzi z portu w Szczecinie szybkościowo załadują wszystkie okręty**

Młodzi portu szczecińskiego dla uczczenia Złota zorganizowali dotychczas 20 nowych brygad młodzieżowych, spośród których na czoło wysunęła się brygada Jana Brychego, która dla uczczenia Złota podniosła wydajność pracy z 230 proc. do 264 proc. normy. Ponad 300 proc. normy dziennie przy wyładunku drobny osiąga również brygada sztawerska młodzieży L. Sparyńskiego z Biura Portowego „Ewa”.

Ostatnio 16 nowych zobowiązań dla uczczenia rocznicy PKWN i Złota Młodych Przewodników podjęła młodzież pracująca na nabrzeżu „Ewa”. Grupa sztawerów Jana Bielawskiego z nabrzeża „Ewa” zobowiązała się szybkościowo za-

ładować wszystkie polskie statki handlowe, a pracownicy turkusowi ze zmiany dysponentów dla uczczenia Święta Odrodzenia podjęli się dodatkowego wyładunku trzech wagonów drobny.

Również Modesta Belak, przodujący tokarz warsztatów mechanicznych, postanowiła obecnie wytoczyć i zagwintować kilkadziesiąt sztuk bolców do wózków elektrycznych ponad plan.

Po hutach im. Cedlera i „Zarbrze” dwie dalsze huty zameldowały o przedterminowym wykonaniu piórczych planów produkcyjnych według wartości. Sa to huty „Sosnowiec” i „Batory”.

W sali Zarządu Dzielnice 50 ZMP—Śródmieście odbyło się w niedzielę spotkanie młodzieży Warszawy z bawiącą w Polsce delegacją angielską. O godz. 11.10 witana głośnie oklaskami i okrzykami: Pokój, Przyjaźń — wchodzi na salę delegacja angielska. W imieniu młodzieży warszawskiej delegację powitał wiceprzewodniczący Zarządu Stołecznego ZMP tow. Frackowiak. Sala gromko skanduje: Pokój, Pokój, S-T-A-L-I-N, S-T-A-L-I-N!

Następnie zabiera głos John Mc. Crath doker z Liverpoolu, aktywista w walce o pokój i działacz Towarzystwa Przyjaźni brytyjsko-polskiej, członek Związków Zawodowych. Długo niemiłkające oklaski nagradzają jego słowa.

Z kolei zabiera głos Riley aktywista walki o pokój, działacz młodzieżowy. Zebrał on 25 tys. podpisów pod apelem Sztokholmskim, był delegatem na II Światowy Kongres Obrótców Pokoju. Przekazuje on młodzieży polskiej serdeczne pozdrowienia od 40 tys. młodzieży angielskiej zebranej na Festiwalu w Sheffield.

Percy Riley przekazuje młodzieży polskiej w dowód serdecznej przyjaźni piękny, niebieski z białym gołębkiem — symbolem pokoju — sztandar młodzieży angielskiej z Festiwalu w Sheffield. Sala huczy od oklasków i okrzyków. Sztandar odbiera tow. Kapuśnik znany przodownik z MDM-u. W czasie tej burzy oklasków i okrzyków wchodzi na salę delegacja harcerzy warszawskich wręczając gościom kwiaty i upominki od dzieci i harcerzy Warszawy. Goście są wzruszeni do głębi, całują młodych harcerzy.

Gdy przebrzmiały już oklaski i okrzyki, rozpoczęła się wesoła, serdeczna zabawa. Miłe to spotkanie i przyjaźni angielski na długo pozostanie w pamięci młodzieży warszawskiej. (S)

Genowefa Okoń jest szwaczka w Zakładach Przemysłu Dzielarskiego im. Oflar 10

kość produkcji. Tow. Okoń wykonała 112 proc. normy i uszyte przez nią szuki nie są nigdy odrzucane przez brakarzy.

Jeszcze do niedawna tow. Danuta Bednarkiewicz, tkaczka z Zakładów im. Dzierżyńskiego w Łodzi, produkowała tkaninę z wieloma brakami. Swą normę wykonywała zaledwie w 80 proc.

Jakość produkcji poprawić zaczęła od chwili, gdy na zebraniu przedzłotowym postanowiła zostać dobrą tkaczką. Od tej chwili Danika zdecydowanie zerwała z „flirtami” podczas pracy. „Możemy rozmawiać, baw się, ale po pracy — mówi do koleżanek. — Teraz idźcie pracować”.

Wrocławiu w Łodzi. Jej praca polega na szywaniu spodnek kąpielowych i szywaniu kłopotów. Tow. Okoń pracuje nie tylko szybko lecz również spokojnie i uważnie. Toteż brankarki chwala ją za wysoką ja-

Czesiek Kozik pracuje w Państwowym Przedsiębiorstwie Kurnerskim - Krawieckim w Lublinie. Należy on do tych krawców, którzy nie produkują braków. Osiąga jednocześnie 150 proc. normy.

Czesiek pamięta o tym, że szyje dla klasy robotniczej i że źle uszyte ubranie czy palto podważa autorytet jego zakładu, powoduje niezadowolenie wśród kupujących. Dlatego pracuje szybko i starannie.

Felicja Włoczkowska (u góry po prawej) i Janina Kraszkiewicz pracują w tych samych zakładach, co kol. Okoń. Do ich zadań należy obszycie kłina i wciągnięcie gumki do majtek czk kłpielowych dla dzieci o-

raz wykończenie gotowej sztu-

ki.

Pracują one nieuwaznie, toteż obszyciwa kłiny krzywo i niestarannie. Wykonane przez nie kapielówki brakarka zwraca często do poprawek.

Włoczkowskiej i Kraszkiewicz winien z pomocą w pracy przyjąć Zarząd Zakładów ZMP; objaśnić, ile strat przynosią one produkowaniem braków, wiązać je do kursów szkolenia zawodowego, by mogły przodować w jakości jak tow. Okoń.

Opr. T. Szczep. foto: Zarek

## Pracować jeszcze lepiej niż wczoraj — to ich hasło

Przyjemnie jest pracować z poczuciem, że produkujemy dużo i jednocześnie bez braków. Tylko taką pracą możemy zasłużyć na to, by stanąć w pierwszych szeregach realizujących słowa Apelu Przewodników gach Młodych Zarządu Głównego ZMP: „pracować jeszcze lepiej niż wczoraj”.

Pracować dobrze znaczy produkować szybko i starannie. Tylko taką pracą możemy zasłużyć na to, by stanąć w pierwszych szeregach realizujących słowa Apelu Przewodników gach Młodych Zarządu Głównego ZMP: „pracować jeszcze lepiej niż wczoraj”.

Pracować dobrze znaczy produkować szybko i starannie. Tylko taką pracą możemy zasłużyć na to, by stanąć w pierwszych szeregach realizujących słowa Apelu Przewodników gach Młodych Zarządu Głównego ZMP: „pracować jeszcze lepiej niż wczoraj”.

Pracować dobrze znaczy produkować szybko i starannie. Tylko taką pracą możemy zasłużyć na to, by stanąć w pierwszych szeregach realizujących słowa Apelu Przewodników gach Młodych Zarządu Głównego ZMP: „pracować jeszcze lepiej niż wczoraj”.

Pracować dobrze znaczy produkować szybko i starannie. Tylko taką pracą możemy zasłużyć na to, by stanąć w pierwszych szeregach realizujących słowa Apelu Przewodników gach Młodych Zarządu Głównego ZMP: „pracować jeszcze lepiej niż wczoraj”.

Pracować dobrze znaczy produkować szybko i starannie. Tylko taką pracą możemy zasłużyć na to, by stanąć w pierwszych szeregach realizujących słowa Apelu Przewodników gach Młodych Zarządu Głównego ZMP: „pracować jeszcze lepiej niż wczoraj”.

Pracować dobrze znaczy produkować szybko i starannie. Tylko taką pracą możemy zasłużyć na to, by stanąć w pierwszych szeregach realizujących słowa Apelu Przewodników gach Młodych Zarządu Głównego ZMP: „pracować jeszcze lepiej niż wczoraj”.

Pracować dobrze znaczy produkować szybko i starannie. Tylko taką pracą możemy zasłużyć na to, by stanąć w pierwszych szeregach realizujących słowa Apelu Przewodników gach Młodych Zarządu Głównego ZMP: „pracować jeszcze lepiej niż wczoraj”.

Pracować dobrze znaczy produkować szybko i starannie. Tylko taką pracą możemy zasłużyć na to, by stanąć w pierwszych szeregach realizujących słowa Apelu Przewodników gach Młodych Zarządu Głównego ZMP: „pracować jeszcze lepiej niż wczoraj”.

Pracować dobrze znaczy produkować szybko i starannie. Tylko taką pracą możemy zasłużyć na to, by stanąć w pierwszych szeregach realizujących słowa Apelu Przewodników gach Młodych Zarządu Głównego ZMP: „pracować jeszcze lepiej niż wczoraj”.

Pracować dobrze znaczy produkować szybko i starannie. Tylko taką pracą możemy zasłużyć na to, by stanąć w pierwszych szeregach realizujących słowa Apelu Przewodników gach Młodych Zarządu Głównego ZMP: „pracować jeszcze lepiej niż wczoraj”.

Pracować dobrze znaczy produkować szybko i starannie. Tylko taką pracą możemy zasłużyć na to, by stanąć w pierwszych szeregach realizujących słowa Apelu Przewodników gach Młodych Zarządu Głównego ZMP: „pracować jeszcze lepiej niż wczoraj”.

Pracować dobrze znaczy produkować szybko i starannie. Tylko taką pracą możemy zasłużyć na to, by stanąć w pierwszych szeregach realizujących słowa Apelu Przewodników gach Młodych Zarządu Głównego ZMP: „pracować jeszcze lepiej niż wczoraj”.

Pracować dobrze znaczy produkować szybko i starannie. Tylko taką pracą możemy zasłużyć na to, by stanąć w pierwszych szeregach realizujących słowa Apelu Przewodników gach Młodych Zarządu Głównego ZMP: „pracować jeszcze lepiej niż wczoraj”.

Pracować dobrze znaczy produkować szybko i starannie. Tylko taką pracą możemy zasłużyć na to, by stanąć w pierwszych szeregach realizujących słowa Apelu Przewodników gach Młodych Zarządu Głównego ZMP: „pracować jeszcze lepiej niż wczoraj”.

Pracować dobrze znaczy produkować szybko i starannie. Tylko taką pracą możemy zasłużyć na to, by stanąć w pierwszych szeregach realizujących słowa Apelu Przewodników gach Młodych Zarządu Głównego ZMP: „pracować jeszcze lepiej niż wczoraj”.

### Wanda Matyjasiak z Mogielnicy wzywa dziewczęta do ochotniczych brygad żniwnych SP

W okresie wakacji organizowane są w całym naszym kraju żniwne brygady SP dla junacek. Już na początku tego roku szkolnego planowałam sobie, że na wakacje muszę koniecznie ujechać do brygady. Dużo dowiedziałam się z pracy o życiu i pracach żeńskich brygad SP, pracujących w PGR, zaradziłam sobie nieznaną koleżanką-junaczką, przodownicą pracy, których zdjęć widziałam w gazetach.

Czy ja im nie dorobiam w pracy żniwnej? Jestem córką średniorolnego chłopca. Prace żniwne lubię. Dlatego, jak tylko usłyszałam od naszego szkolnego komendanta SP o ochotniczych zgłoszeniach do brygad — pierwszą kartę ochotniczą wypełniłam. A dlaczego, koleżanki? Dlatego, że chcę swą pracą społeczną w PGR-ach zdobyć sobie koniecznie ale to koniecznie, przodownictwo. Czuję, że nie będę miała cześć Złota, jeśli nie pracuję. Honorem wszystkich dziewcząt województwa warszawskiego winna być dobra pracą w brygadach SP. Nasze województwo, na terenie którego odbywa się Złota — winno we wszystkich przodować, dlatego wzywam was, wszystkie dziewczęta — wstępujcie ochotniczo do brygad SP! Poza pracą, będziemy tam miały rozrywkę, filmy, świetlice, biblioteki, gazety. Jest prowadzone w zajęciach świetlicowych szkolenie ideologiczne, które pomoże nam lepiej rozumieć prawa rządzące przyrodą i społeczeństwem. Wspólna praca przy zbieraniu plonów nauczy nas prawdziwego koleżeństwa i przyjaźni, cementuje nasze niespożyte młodzieńcze siły do walki o pokój i socjalizm.

WANDA MATYJASIAK  
Liceum Pedagogiczne im. M. Fornalskiej  
Mogielnica

# Błyskawica SZTANDARU MŁODYCH Nr. 12

24. VI. 52r.

## za 27 dni Złota!

### BRYGADY ERYKA BREMERA i NORBERTA ZICHA z WALCOWNI HUTY „POKÓJ” WYKONUJĄC Z NADWYŻKĄ ZOBOWIĄZANIA ZŁOTOWE DAŁY 209 TON WALCÓWKI PONAD PLAN I POSTANOWIŁY DLA UCZCZENIA 22 LIPCA POWITAC' ZŁOT DODATKOWĄ PRODUKCJĄ 60 TON!

# A WY?

REALIZUJĄCIE ZOBOWIĄZANIA NA CZEŚĆ DNIA WYZWOLENIA I ŚWIĘTA MŁODYCH PRZODOWNIKÓW

## PODEJMUJĄCIE NOWE ZOBOWIĄZANIA!

WYTNIJ I WYWIEŚ W SWOIM ZAKŁADZIE PRACY, WSI, SZKOLE!



### Wielka Przedzłotowa Narada Korespondencyjna! PRODUKUJEMY DUŻO I DOBRZE!

## Sprawozdanie z 23 dnia obrad

Po wysłuchaniu sprawozdania tow. Pelczyńskiego z pracy MPK w Zakładach T-8 w Bydgoszczy; Przewodnicząca zaproponowała wystosowanie następujących telegramów:

Do Młodzieżowego Punktu Kontrolnego w Zakładach Teleotechnicznych T-8 w Bydgoszczy

Uczestnicy Wielkiej Przedzłotowej Narady Korespondencyjnej „Sztandaru Młodych” gratulują Wam Waszych dotychczasowych osiągnięć i życzą dalszych sukcesów w walce o umocnienie siły gospodarczej naszego kraju, o podniesienie dobrobytu polskich mas pracujących.

Za Prezydium Narady (—) Mirosława Tomaszewska Przewodnicząca

Do Towarzyszy z Zakładów T-7 z Zakładów T-9 z Zakładów T-4 i Stalarni Spółdzielczej „Nowa Praca”

Przewodnicząca Wielkiej Przedzłotowej Narady Korespondencyjnej „Sztandaru Młodych” wzywa Was abście za przykładem młodzieży Zakładów T-8 w Bydgoszczy przystąpili do zdecydowanej walki z brakorobstwem na terenie Waszych Zakładów. Oczekujemy od Was możliwie szybkiej wiadomości o utworzeniu Młodzieżowych Punktów Kontrolnych. Przygotujcie się do złożenia sprawozdania z ich pracy.

Za Prezydium Narady (—) Mirosława Tomaszewska Przewodnicząca

### Dobra książka pomoże w walce o pokój i socjalizm

#### Rezolucja Plenum Związku Literatów Polskich

W dniach 20 i 21 bm. odbyło się w Warszawie Plenum Związku Literatów. Na zakończenie Plenum uczestnicy podjęli rezolucję potępiającą agresorów przygotowujących nową wojnę światową. Rezolucja głosi m. in. „My pisarze polscy, jesteśmy częścią wielkiej siły pokoju, siły kultury — siły życia. Protestujemy przeciwko wkrzeszającemu faszyzm hitlerowski „układowi ogólnemu”. Zobowiązujemy się uczynić wszystko, by czytelnicy w książkach naszych znaleźli te siły moralne, które pomogą im uświadomić i wzmacniają ich wole w walce o umocnienie siły w walce o pokój i socjalizm. Podjęto również rezolucję w sprawie aresztowania J. Duclos i A. Stilla. Oto ona głosi: „Rząd Pinaya kładąc kłamliwe akty oskarżenia, uwięził wśród innych patriotów francuskich Jacques Duclos sekretarza KPF, bohatera ruchu oporu i Andre Stilla redaktora „Humanite” piosarza odznaczony Nagrodą Stalinowską. Rząd zdrajców uwięził niezłomnych bojowników sprawy pokoju i postępu. Członkowie ZLP zebrani na obradach Rozszerzonego Plenum Zarządu Głównego łączą się we wspólnym ostrym protestie przeciw barbarzyńskiemu terrorowi podżegacz wojennych. Niech nasz głos będzie usłyszany w całym świecie narodu polskiego, który uważa za swych braci wszystkich ludzi walczących o pokój na świecie”.

### Studenci Szczecina pomogą w żniwach

Na apel TG ZMP Rady Narodowej ZSP i Ministerstwa PGR-ów w sprawie tworzenia ochotniczych studenckich brygad żniwnych — w Szczecinie 34-letnia grupa wydziału łądowego - wodnego.

# Przodując w pracy dla Polski stoisz na pierwszej linii walki o pokój

Kochasz swoją Ojczyznę i radujesz się każdym dniem, który czyni ją piękniejszą, silniejszą, szczęśliwszą.

Spojrź na mapę świata i Polski. Spoznaj znaki geograficzne, spoza pogmatwanych linii rzek i granic — wyjrzą ku tobie części świata, kraje i miasta. Znajdziesz tam również i swoje miasto rodzinne, lub okolicę, w której leży twoja wieś. I wtedy powiesz — tu jest Polska.

Ale patrz uważnie. Na wschód i na zachód, na północ i na południe od Polski — twojej Ojczyzny — leżą inne kraje.

Różne są to kraje. Są takie, że patrząc na nie myślisz tak, jak o swoich dobrych znajomych i przyjaciół, jak o ludziach sobie najbliższych. Czytałeś na mapie nazwę Moskwa — myślisz Związek Radziecki, ludzie radzieccy, STALIN. Kraj, ludzie i człowiek, którym tak wiele zawdzięczasz, dzięki którym możesz budować wolną ojczyznę i jej

wspaniałe perspektywy. Takich krajów — przyjaciół jest wiele. Dziś, po raz pierwszy w historii Polski, każdy sasiad naszego narodu — to jej przyjaciel. Te państwa tworzą wielki obóz pokoju i zjednoczenia. A Polska jest jednym z ważnych ogniw tego obozu.

Patrz dalej. Francja — Paryż, Anglia — Londyn, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej — Waszyngton. Nazwy tych państw i miast już inną mapą dla ciebie trzę i wymowę. Tam rządzą wyświadczeni, których jedynym celem jest zagarnięcie jak największych zysków.

Widziałeś przecież, patrząc przed chwilą daleko na wschód — mały kraj wcięty półwyspem w morze. Czytałeś jego nazwę — Korea. W imię czego władcy obrzydnego kraju, który na mapie oznaczony jest literami USA, rozpalili pożar wojny w małym, oddzielnym od Stanów Zjednoczonych oceanem i tysiącami kilometrów kraju, noszącym nazwę Korea? W imię tego, aby pancerne kasy stojące we wspaniałych domach przy wspaniałych ulicach Nowego Jorku, Chicago, czy Waszyngtonu napłynęły się po brzegi złotem ze śladami krwi.

Dwa światy. Do jednego z nich należy nasz kraj ojczysty — Polska Ludowa. Jest to świat pokoju i troski o szczęśliwe jutro człowieka. Jest to świat przyszłości.

Twoja jak najlepsza praca dla Ojczyzny jest teraz szczególnie potrzebna. Jesteśmy w trzecim, najtrudniejszym roku Sześciolatki. W połowie drogi do zbudowania podstaw socjalizmu, trwałych podstaw nowego, sprawiedliwego ustroju w Polsce. Plan Sześciolatkowy czyni z Polski kraj silny. Wprowadza Polskę na drogę nieznanego jeszcze w historii rozkwitu.

Ale ty pragniesz nie tylko rozkwitu swojej Ojczyzny. Chcesz ją także zabezpie-

czyć przed wrogiem — amerykańskim imperializmem, który przygotowując nową wojnę pragnie odepchnąć Ojczyznę odebrać wolność.

I wiesz, że dając z siebie w pracy dla Ojczyzny wszystko, na ile cię stać — w ten sposób najlepiej zabezpieczysz ją przed imperializmem. Przygotowujesz kraj nasz do obrony przed niebezpieczeństwem. Polska, jako jeden z czołowych, obok Związku Radzieckiego, krajów obozu pokoju, rosnąc w siłę — pomnaża siły i potęgę tego obozu, stanowiąc z całym obozem pokoju nieskruszoną zapórę przeciwko wojnie. Twoja praca dla Polski umacnia nie tylko Polskę. Pomaga ona również wszystkim bohaterom o pokój na całym świecie.

Taka jest treść twojej pracy dla Ojczyzny, takie jest jej znaczenie. Musisz to widzieć i rozumieć, a łatwiej ci będzie pracować i lepiej będziesz wykonywał swój patriotyczny obowiązek pracy dla Ojczyzny.

„Każdy kto kocha swój kraj, swoją Ojczyznę, ten służy jej ze wszystkich swoich sił i zdolności” — na te słowa Apelu ZG ZMP odpowiedzieli wszyscy młodzi patrioci naszej Ojczyzny. Miłość Ojczyzny i zapał w sercach młodzieży przekształcił się w dodatkową tysiąc ton węgla, w ponadplanowe wytopy stali, w zapowiedź lepszego plonu na naszej ziemi, w najlepsze wyniki w nauce. Na apel młodzieży odpowiadała wzmocniona praca, rozpoczęcie miano przodownika — burzy do zdobycie w tej pracy miana

przodownika — najlepszego z najlepszych.

Walka ta wyzwoliła w młodzieży olbrzymie siły twórcze, inicjatywne, dążność do zdobycia pierwszeństwa, do przodowania. Bo młodzież rozumie, że przodować — to znaczy służyć Ojczyźnie i sprawie pokoju lepiej niż inni. To znaczy dać Ojczyźnie więcej niż inni. To znaczy swoją postawą, pracą, przykładem pociągać za sobą wszystkich, mobilizować innych, zapalać ośmielając. To znaczy zasłużyć na miano młodego budowniczego Polski Ludowej. Tej Polski, o której wiesz, że jest ona ważnym ogniwem obozu pokoju, który zwycięży w walce przeciwko

Jeżeli potem — na Złocie, czy po Złocie — zajdzie potrzeba zdania sprawy z tego, co ty — młody obywatelu naszej Ojczyzny — zrobiłeś dla pokoju, dla jego umocnienia, czy jesteś godny miana bojownika setek milionów ludzi liczącej armii pokoju — będziesz mógł odpowiedzieć:

— Tak. Bo wszystkie swoje siły i zdolności poświęciłem budowaniu Polski Ludowej. Bo czynię to z myślą o rozkwicie, o pomnożeniu potęgi naszej Ojczyzny, o sprawie pokoju.

Będziesz wtedy mógł powiedzieć, że w każdym zwycięstwie sił pokoju nad siłami wojny — jest również twój udział, że szlachetny obowiązek patriotów i internacjonalistów wypełniłeś z honorem. Do tego da ci prawo zdobyte pracą zaszczytne miano przodownika — burzy do zdobycie w tej pracy miana

A więc taka jest spółdzielnia produkcyjna

## Otrzech, którzy na jawie

### ZOBACZYLI SWOJE MARZENIA

Jechali we trójkę. Byli z jednej wioski, pełni ciekawości i niepokoju.

Jechali zobaczyć to nowe, o którym o roku już rozchodzą się plotki. Jechali obejrzeć i poznać spółdzielnię produkcyjną.

W ich gminie Karniewo koło Makowa już powstała jedna spółdzielnia.

Ich ojcowie nie zapisali się do spółdzielni — a oni, młodzi zetempowcy, nie mieli dość argumentów, aby przekonać swoich rodziców.

Gdy wsiadli do pociągu i przyszło im rozmawiać o spółdzielniach produkcyjnych, przyznawali gospodarce zespolonej wyższość, ale w ich słowach było więcej wiary niż przekonania.

Nawet Edek Rychter, sekretarz gromadzkiego koła ZMP, czy Janek Moroza, instruktor LPZ woleli rozmowę ograniczać do ogólników.

Wreszcie przyjechali na miejsce. Jurek Fabisiak notował, co mówili na zebraniu członkowie spółdzielni im. Karola Świerczewskiego w Kosowie k. Świdnicy.

Wrogowie spółdzielczości pletli coś przed wyjazdem o dzwonku w spółdzielni, o wypędzeniu do pracy. Jakież wietruś głupek. Spółdzielcy śmieją się z tych obaw...

Chłopcy słuchali przemówień i odpowiedzi członków spółdzielni im. K. Świerczewskiego, z których była gospodarstwa trójkę o wspólne dobro.

Przekonał się, że w spółdzielniach najwyższą władzą jest zebranie ogólne członków i takie panują tam prawa i zwyczaje, jakie spółdzielcy sami uchwalają.

A z wroga plotką znalazł się i sam członek spółdzielni. Gdy powstała spółdzielnia, wrog straszli i judził. Chodziła plotka, że każdy otrzyma jednakową wypłatę, bez różnicy czy będzie pracował, czy nie. Niemal rolę w tej rozbiłackiej robocie odegrał kulak Koronowski, wściekły, że nie może znaleźć robotników, którzy za marne grosze harowali na jego 45 hektarach.

W pierwszym roku istnienia spółdzielni wielu chłopów lekceważyło pracę. Nikt nie zwracał im uwagi więc bumełowało. Cóż? — nie od razu wszystkiego się człowiek uczy. Ale gdy dniówka obrachunkowa wyniosła zaledwie 8 zł 50 gr — chłop spozreglił, że kulacka propaganda działa na ich szkoda. Zdemaskowali wroga, zabrali się rzetelnie do pracy.

Przed założeniem spółdzielni chłop z Kosowa zbierał z jednego hektara nie więcej jak 8 — 9 kwintali żyta, trochę więcej niż 6 kwintali owsa, około 170 kwintali buraków cukrowych.

Już na drugi rok zebrali żyta 23 kwintale z ha, owsa — 22 kwintale a buraków — 350 — 450 kwintali.

Były to cyfry, które oszołomiły chłopów. Z powodzi pytań, którymi uczestnicy 60-cio osobowej grupy wycieczki chłopskiej z województwa warszawskiego zasympali kosowskich gospodarzy, że zdecydowanych odpowiedzi, wypieranych dobitnym: „pójściecie po obętsku, po domach i polach, to sami zobaczycie!” — wyłoniła się ta prawda.

Jurek Fabisiak śmiejąc się i żartując biegł do zagrody, aby obejrzeć przysagrodowe gospodarstwo spółdzielców.



Janek Moroza jest entuzjastą mechanizacji. Ze znajomością rzeczy ogląda traktor z POM-u Zakrzewo, siedząc na miejscu kierowcy.

Edek odłączył się od grupy. Spieszno mu było zobaczyć

wysokie żyta. Takich zbóż na chłopskich polach nie widział. Drogą przemknęła ciężarówka. Na kabinie szofera widniał napis: „Spółdzielnia Produkcyjna — Kosowo koło Świdnicy”.

Trójka chłopów z Lukowa z zadrzota spoglądała na samochód.

Potem oglądali bydło, rozmawiali z instruktorem z POM-u — zmełczli dźwiękami radostny ładunek faktów i cyfr, które sami sprawdzili: i to, że w ciągu dwóch lat przybyło w kosowskiej chlewni 48 świń i to, że spółdzielnia ma już dwie piękne krowy, a ich żony urządzają konkursy hodowlane drobiu i to, że chłop Stefan Compa został za dobrą pracę odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, a dniówka obrachunkowa wynosi 22 zł 20 groszy.

Gwarna grupa otoczyła stojący na podwórzu „Zetor”.

— Z Zakrzewa, z POM-u — objaśnił przewodniczący gminnego zarządu ZMP kol. Tadeusz Budka — do 3 ha głębokiej grki na naszych polach można nim dziennie wykonać — a parą dobrych koni i ha średniej ledwo zrobisz...

Teraz wszystko to, co wleźli z księżką, cała teoretyczna zagadnienie zagadnień spółdzielni, mechanizacji, nowych metod agrotechniki — znalazła poparcie w przykładach.

Pociąg turystyczny, wiozący 500 chłopów wraca do Warszawy. 3 dni spędzili zwiedzając 60-cio osobowym grupami spółdzielnię produkcyjną, fabryki maszyn rolniczych i nawozów sztucznych w województwie bydgoskim.

Pociąg jest radiofonizowany. Przed mikrofonem, mimo zbliżającej się północy, występują uczestnicy wycieczki, opowiadają o swoich wrażeniach i obserwacjach.

Dziewięćka i chłopcy śpiją. Jurek Fabisiak coś pisze. Za chwilę staje w długiej kolejce do mikrofonu.

Skończyła śpiewać Krysta Kupis z wsi Kaćce pod Pułtuskim.

L. TELIGA

### Wnioski z narady korespondencyjnej

## Kontrola międzyoperacyjna - narzędziem walki o wyższą jakość produkcji

W ustroju kapitalistycznym zagadnienie jakości produkcji wygląda zupełnie inaczej niż u nas. Oto bardzo typowy przykład: pierwsze produkowane w Ameryce nylony były tak mocne, że trudno je było zerwać. Kapitalista przez ten fakt nie był zadowolony, uważał odpowiedziałego za produkującego inżyniera i zawołał: paski nylonu są nie nie warte, pan chce mnie zrujnować, niech pan robi takie pancerze, żeby się szybciej dary!

U nas fabryki pracują nie dla zysku posiadaczy, lecz dla zaspokojenia potrzeb mas pracujących. Na naszej produkcji nie zarabia „ktoś obcy, pracujemy sami dla siebie. Ci, którzy nie dbają o jakość produkcji, oszukują nie tylko wszystkich ludzi pracy, ale również siebie i swoje rodziny. Zadaniem kontroli jest pilnowanie, aby jakość produkcji była dobra — jakość tej produkcji, która zaspokaja nasze zbiorowe i indywidualne potrzeby. Produkcja urządzeń kinowych, parowozów, samochodów służy przecież właśnie nam, tak samo, jak wytwarzane przez nas buty, ubrania, naczynek kuchennych itp. Dlatego walka o wysoką jakość produkcji posiada wielkie znaczenie.

Dyskutanckie, toczące się na łamach naszej gazety Przedzłotowej Narady Korespondencyjnej omawiali różne sposoby osiągnięcia wyższej jakości produkcji. Najczęściej jednak zwracali oni uwagę na kontrolę międzyoperacyjną, jako na jeden z czynników decydujących o zmniejszeniu braków.

Spróbujmy podsumować, wy powiadać na temat kontroli międzyoperacyjnej i omówić znaczenie, jakie ona posiada w walce o lepszą jakość produkcji.

Zanim gotowy produkt zostanie sprawdzony przez kontrolę techniczną (ostatyczną), w czasie cyklu produkcyjnego, przechodzi on przez różne działy zakładu i przez ręce różnych robotników.

Robotnicy każdego działu wykonują tylko określone detale, względnie operacje. Dalsza praca jest wykonywana przez inne agregaty zakładu. Jeśli w czasie procesu produkcji na poszczególnych jej etapach nie ma kontroli międzyoperacyjnej, czyli nie sprawdza się, czy każdy robotnik przypadający na niego część pracy wykonał z konieczną dokładnością, część wykonaną niedokładnie lub w ogóle zepsute będącym nieraz wmontowane w gotowy produkt i nie zawsze mogą być przez kontrolę ostateczną wykryte. Doskonale pokazał to tow. Strużycki z katowickiej Fabryki Maszyn Górniczych (w wypowiedzi drukowanej w nr 120) na przykładzie z wiertarkami, które „na oko” były bardzo dobre, ale po przekazaniu ich kopalniom psuły się po kilku dniach.

Powolanie przy każdym dziale komórkę kontrolującą jakość wykonywanych tu operacji produkcyjnych przyczynia się do uzupełnienia pracy kontroli ostatecznej i podniesienia jakości wyrobów. Jeśli w czasie procesu produkcyjnego na poszczególnych jego etapach nie ma kontroli międzyoperacyjnej, części zepsute przy poprzednich operacjach przechodzą na inne działy, gdzie robotnicy pracujący nadal ich wykonują. Charakterystycznym jest przykład podany przez tow. Szumińskiego, pracownika Zjednoczonych Zakładów Rowerowych w Bydgoszczy, który w piątym dniu narady („Sztandar Młodych” nr 118) opowiadał nam, że jeden z

jego kolegów wykonał pracę przy 200 nakrętkach, co zajęło mu cały dzień, a potem okazało się, że jego wysiłek, podobnie jak praca 3 innych towarzyszy, pracujących przy nakrętkach, okazał się niepotrzebny, gdyż już przed tym na rewolwerówkach wykonano za duże gwinty, przez co nakrętki nie nadawały się do wykorzystania. W zakładzie, gdzie kierownictwo polityczne - gospodarce troszczy się o właściwe zorganizowanie kontroli jakości w toku produkcji, nakrętki zostają odrzucone natychmiast po zepsuciu ich przez dział rewolwerów, przez co zostają zaoszczędzone czas innych robotników.

Wielu kolegów zabierających głos w dyskusji jest zdania, że sama kontrola techniczna nie może zlikwidować braków robotniczych. Właśnie o taki system kontroli w naszym przemyśle walczymy. Szybkie osiągnięcie takiego stanu rzeczy nie może jednak być osiągnięte z pominięciem wprowadzenia lub zaostrzenia kontroli międzyoperacyjnej.

Kontrola międzyoperacyjna nie tylko wykrywa produkcję złej jakości, ale również zapobiega powstawaniu braków. Wielkie znaczenie kontroli międzyoperacyjnej powinno zmobilizować organizację zespoloną, rady zakładowe i kierownictwa zakładów, aby z ich sił wspólnie walczyli o usprawnienie pracy aparatu kontroli.

Sprawniejsza praca kontroli międzyoperacyjnej przyczyni się do podniesienia jakości produkcji oraz lepszego wykorzystania czasu pracy i surowca.

ST. PEŁCZYŃSKI

Z PRASY: Organizacja pod nazwą „Amerykańskie stowarzyszenie krzewienia ideałów wolności”, powstała w 1919 roku, przyznała tegoroczne nagrody za urzeczywistnienie przyświecających jej celów... generalowi Ridgway'owi, dowódcy sił zbrojnych Koreńczyków, organizatorowi wojny bakteriologicznej i świeżo królowanemu dowódcy sił zbrojnych agresywnego paktu atlantyckiego.



SYMBOL AMERYKANSKIEJ WOLNOŚCI

## Komsomolcy pewnego teatru

Razem z Wanją stoi na scenie młodziemiec w kombinie — Grisza Czeremisin. Rola Grisy gra młody artysta, sekretarz komsomolskiej organizacji teatru, Lew Łosiew. Życie Łosiewa ułożyło się podobnie, jak życie Miszy Pugowkina. Jego zapał do teatru zaczął się we wczesnej młodości. Łosiew nie pracował w tej samej fabryce co Misza, ale i przy jego zakładzie pracy był pałac kultury i zespół dramatyczny. Lova brał udział w spektaklach tego zespołu i kształcił się w studium teatralnym.

Na czele serdecznie zbratanego rodziny stoi sekretarz komitetu komsomolu teatru — Lew Łosiew. Praca organizacji komsomolskiej rozpoczęła się wczesnym rankiem. Do spektaklu zostało jeszcze wiele czasu, na scenie ciemno. W obszernym pokoju komitetu komsomolu zebrali się młodzi aktorzy.

— Dzisiaj — mówi Łosiew — przedyskutujemy grę naszych towarzyszy w przedstawieniu „Honor od młodych lat”. Proszę się wypowiedzieć.

Głos zabiera członek komitetu Komsomolu Wala Kozłowska. Analizuje szczegółowo grę swych towarzyszy, mówi o każdym z nich. Dyskusję podsumowała doświadczona reżyserka — artystka ludowa Związku Radzieckiego, Zofia Władimirowna Hiacyntowa,

Nie po raz pierwszy jest ona obecna na młodzieżowym zebraniu dyskusyjnym. Ja, zarówno, jak innych doświadczonych artystów teatru wiąże z młodzieżą przyjaźń na polu twórczej pracy.

Organizacja komsomolska teatru wie, że mimo najbardziej sumiennego przygotowywania ról przez młodych aktorów, mimo jak najgorliwszego korzystania ze wskazówek doświadczonych reżyserów, młodzi pracownicy teatru nie stają się prawdziwymi mistrzami sztuki scenicznej, jeżeli cała ich działalność ograniczy się do ścian teatru, jeżeli nie będą oni znali życia i rzeczywistości radzieckiej. Oto dlatego komitet Komsomolu podkreśla szczególne znaczenie spektakli wyjazdowych, w których biorą udział młodzi aktorzy. Wycieczki po kraju radzieckim stały się dla komsomolców teatru wielką szkołą życia. Spotykając się z młodymi pracownikami przemysłu naftowego Baku, rolnikami Ku bania, hutnikami Uralu i górnikami Donbassu, spotykając się tym samym z pierwowzorami swoich bohaterów scenicznych, obserwują ich charakter, sposób mówienia — uczą się prawdy życia. Po powrocie z każdego objazdu młodzi artyści dzielą się swymi wrażeniami na specjalnych konferencjach.

Niedawno na scenie teatru

wystawiono nową sztukę: „Synowie Moskwy”. W sztuce, w której występują przeważnie młodzi aktorzy, jest mowa o bohaterskiej pracy młodzieży

bohaterów — pracownikami największych zakładów samochodowych im. Stalina Pracownicy zakładów pomogli swym przyjaciółom z teatru oddać prawdziwie w obrazach scenicznych życie młodzieży robotniczej.

Organizacja komsomolska teatru obserwuje troskliwie rozwój twórczy poszczególnych młodych aktorów. Początkującemu pracownikowi sztuki często niełatwo jest odrzuć pokonać treść, niewiarę we własne siły. Pomoc młodemu artyście okazuje cały komsomolski kolektyw.

Corocznie w teatrze dokonuje się przeglądu pracy młodych artystów. Przeglądy te zamieniają się w uroczyste wydarzenia w życiu młodych artystów. Kierownictwo w organizowaniu tych przeglądów obejmuje organizacja komsomolska.

Bardzo często młodzi aktorzy wykonujący początkowo role epizodyczne na scenie teatru, po omyślnym wy-

stąpię na przeglądzie otrzymują role główne, pierwszoplanowe w podstawowym repertuarze teatru. Tak było z młodymi aktorami Lisiecką, Lifanową, Kozłowską i wielu innymi.

Obecnie młodzież teatru przygotowuje się do kolejnego przeglądu swych twórczych sił. Na tym przeglądzie pokazane będą nowe kreacje sceniczne w sztukach klasycznych i współczesnych.



Teatr Komsomolu imienia Lenina. „Synowie Moskwy”. W roli Liuby Żurina — M. Lifanowa.



Teatr Komsomolu imienia Lenina. Główny reżyser teatru S. Hiacyntowa z grupą młodych artystów teatru — uczestników spektaklu „Dzieci Aurory”.

Radosna pleść rozbrzmiewa nad przestworzem stepu. Młodzi pracownicy altajskiego kolchozu obchodzą święto plonów. Święto zbiegło się z drugą wielką radością młodych kolchoźników: ich towarzysz komsomolec Wania Jarkin, wy nalazca kolchozowy — ukończył pracę nad linową zmechanizowaną kolejką Towarzystwa komsomolcy składają życzenia Wani Jarkinowi...

Powyższe wydarzenia mają miejsce w finale sztuki „Drużyna miłość” wystawionej na scenie Moskiewskiego Teatru Komsomolu im. Lenina. W sztuce tej przedstawiającej życie młodziemców kolchozu, w głównych rolach występują

młodzi artyści, wychowankowie teatru.

Nie posiadają oni jeszcze dużego doświadczenia scenicznego, grają jednak szczerze i z przekonaniem. Prawie wszyscy młodzi aktorzy, występujący w sztuce „Drużyna miłość” — to komsomolcy. Przechybiałości bohaterów sztuki są im bliskie i drogie.

Rolę młodego wynalazcy kolchozowego, Wani Jarkina gra komsomolec Michał Pugowkin. Przed kilku laty mieszkał on na wsi, pracując w kolchozie. We wsi rodzinnej Michał należał do kółka dramatycznego. Zamłowniane do teatru spotęgowało się w nim jeszcze bardziej, kiedy przy-



Dziesiątki tysięcy sportowców z całego kraju wzięły udział w imponującym obchodzie Święta Kultury Fizycznej

Uroczyste obchodzone na terenie całego kraju Święta Kultury Fizycznej. W obchodzie sportowym wzięły udział dziesiątki tysięcy sportowców, zorganizowanych w zrzeszenia sportowych, zakładowych kołach sportowych, LZS-ach i SKS-ach.
Dalszą podajemy dalsze meldunki z przebiegu uroczystości Święta KF w kraju.
POZNAN. W dniu Święta Kultury Fizycznej na stadionie i boiska w woj. poznańskim wyszło około 40 tys. sportowców.
W Poznaniu zawody sportowe i pokazy gimnastyczne odbyły się prawie na wszystkich boiskach.
Startujący w Poznaniu zawodnicy LZS-ów odnieśli duży sukces w wieloboju SPO. Pierwsze miejsce zajął Rokozłowski (LZS Kwilcz) - 1792 pkt. przed Rajczakiem (LZS Nielek Wielki) - 1724 pkt. Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Zembka (Stal Poznań) - 1735 pkt. przed Ignaszewską (SKS Leszno).

Ukarać winnych balaganu!

21 bm. na stadionie AZS w Parku Skaryszewskim odbyło się Dzielnicowe Święto KF zorganizowane przez Radę Okręgową ZS Stal i Środowisko Warszawskie AZS.
Organizatorzy Święta KF zupełnie nie stanęli na wysokości zadania, wykazując rzadko spotykane słabe organizacje. W Komitecie Organizacyjnym zabrakło przedstawicieli z Dzielnic ZMP Grochowa i Pragi Centralnej.
A gdy przedstawiciel Komitetu Tow. Mustelak zgłosił się w tej sprawie na Dzielnicę ZMP Grochowa, odpowiedziano mu: „...nie stać sobie sami radzić, gdyż my sącile Jesteśmy przygotowaliśmy do Złotu”.
W ten sposób Święto Kultury Fizycznej, które miało być pod-

Splyw kajakowy Nowa Huta-Zerań

Okręg Warszawski PTK organizuje w dniach 1-20 lipca spływ kajakowy na trasie Nowa Huta-Zerań. W programie m. in. wycieczki Krakowa, Nowej Huty, Wilek, Olcewa i zabójek historycznych położonych nad szlakiem spływu.
Zgłoszenia przyjmuje się z zrzeszeń sportowych i innych organizacji społecznych oraz od osób nie zrzeszonych.
Warunkiem uczestnictwa umiędzynarodowienia, potwierdzona przez odpowiednie instancje. Koszt uczestnictwa 100 złotych.
Zgłoszenia do dnia 25 czerwca 1941 r. w poludnie w Okręgu Warszawskim PTK, Warszawa, ul. Pankiewicza 4.

Wszystkie ataki nieprzyjaciela odparto

Agencja Nowych Chin donosi z frontu koreańskiego, że w okresie od 8 do 20 czerwca wojska interwentów amerykańskich atakowały kilkakrotnie pozycje wojsk ludowych. Wszystkie ataki zostały odparte i interwencja poniesiła znaczne straty.
Na wschodnim odcinku frontu artyleria wojsk ludowych ostrzelała w nocy z 15 na 16 czerwca pozycje nieprzyjacielskie na wschód od Kumsongu. Po przygotowaniu artyleryjskim oddziały koreańskiej armii ludowej i ochotników chińskich ruszyły do kontrataku i zdobyły pozycje nieprzyjacielskie.
W rejonie na południowy wschód od Kumsongu oddziały wojsk ludowych po silnym przygotowaniu artyleryjskim kontratakowały znajdujące się na wzgórzach umocnione stanowiska wojsk lisymanowskich. Po kilkunastu minutach stanowiska te zostały zdobyte, przy czym nieprz. jacy stracili około stu żołnierzy i oficerów w zabitej, rannych i wziętych do ni woli.
19 czerwca nieprzyjaciel atakował kilkakrotnie zdobyte przez wojska ludowe wzgórze na południowy wschód od Kumsongu. Wszystkie ataki zostały odparte. Nieprzyjaciel stracił około 500 ludzi z zabitych i rannych.
W dniu 18 czerwca nieprzyjaciel zaatakował w sile około batalionu pozycje wojsk ludowych w rejonie Amdongu na w chodnym odcinku frontu. Walki trwały około 7 godzin. Wszystkie ataki nieprzyjaciela zostały odparte. przy czym stracił on około 120 żołnierzy i oficerów w zabitych i rannych. Artyleria wojsk ludowych zniszczyła 3 baterie nieprzyjacielskie i składowiska amunicji.

GŁOWA W MUR...

W niedzielę odbyły się w drugim okręgu wyborczym Parka uzupelnienie wyborów powszechnych do Zgromadzenia Narodowego. Najwięcej głosów uzyskał kandydat z ramienia partii Komunistycznej August, zdobywając 20,5 proc. głosów wobec 15,3 proc. uzyskanych w wyborach powszechnych w czerwcu 1941.
Kandydat komunistyczny uzyskał 63,64 głosów, kandydat SPiO 13,731, MRP - 11,623, RPP - 33,855, niezależni - 45,655, RGR (radykałowe i pokrewne ugrupowania) - 53,203.
„Humanita” nazwała wyniki wyborów polezkiem wymierzonymi reakcji.
Rezultaty wyborów świadczą o znaczących stratach poniesionych nie tylko przez gwałtownych, lecz również przez prawicowych i socjalistów (SPiO) oraz przez MRP.
W niedzielę odbyły się w drugim okręgu wyborczym Parka uzupelnienie wyborów powszechnych do Zgromadzenia Narodowego. Najwięcej głosów uzyskał kandydat z ramienia partii Komunistycznej August, zdobywając 20,5 proc. głosów wobec 15,3 proc. uzyskanych w wyborach powszechnych w czerwcu 1941.
Kandydat komunistyczny uzyskał 63,64 głosów, kandydat SPiO 13,731, MRP - 11,623, RPP - 33,855, niezależni - 45,655, RGR (radykałowe i pokrewne ugrupowania) - 53,203.
„Humanita” nazwała wyniki wyborów polezkiem wymierzonymi reakcji.
Rezultaty wyborów świadczą o znaczących stratach poniesionych nie tylko przez gwałtownych, lecz również przez prawicowych i socjalistów (SPiO) oraz przez MRP.

Kandydat komunistów August uzyskał największą ilość głosów

W niedzielę odbyły się w drugim okręgu wyborczym Parka uzupelnienie wyborów powszechnych do Zgromadzenia Narodowego. Najwięcej głosów uzyskał kandydat z ramienia partii Komunistycznej August, zdobywając 20,5 proc. głosów wobec 15,3 proc. uzyskanych w wyborach powszechnych w czerwcu 1941.
Kandydat komunistyczny uzyskał 63,64 głosów, kandydat SPiO 13,731, MRP - 11,623, RPP - 33,855, niezależni - 45,655, RGR (radykałowe i pokrewne ugrupowania) - 53,203.
„Humanita” nazwała wyniki wyborów polezkiem wymierzonymi reakcji.
Rezultaty wyborów świadczą o znaczących stratach poniesionych nie tylko przez gwałtownych, lecz również przez prawicowych i socjalistów (SPiO) oraz przez MRP.

Naród niemiecki nie da się wciągnąć do nowej wojny

Premier Grotewohl w XI rocznicę napaści hitlerowskiej na ZSRR
W związku z XI rocznicą napaści hitlerowskiej na ZSRR, nakazał się na łamach niemieckiej prasy demokratycznej artykuł premiera NR Grotewohla, omawiający wnioski, jakie wypływały dla narodu niemieckiego z tej rocznicy i z wydarzeń historycznych następujących lat. W artykule premiera Grotewohla czytamy m. in.:
— Minelo 11 lat od dnia zdradzieckiej napaści Niemiec hitlerowskich na socjalistyczny Związek Radziecki. W Wielkiej Wojnie Narodowej naród radziecki, za cenę niesłychanych ofiar, wywołował swą ojczyznę od interwencji faszystowskich, rozgromił hitlerowską machinę wojenną i uwolnił narody europejskie, a tym samym naród niemiecki z kajdan faszystwu.
Premier Grotewohl przypomniał, że wszyscy patrioti niemieccy powoli z radością inicjatywę ZSRR w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Urzeczywistnienie tej inicjatywy uczyniłoby zadanie ich aspiracji i przyniosłoby Niemcom wyzwolenie spod okupacji amerykańskiej.

Ludobójcy amerykańscy dokonali nowej masakry jeńców wojennych na Kożedo

Korespondent dziennika „Pravda”, Tkaczenko, donosi z Pheilanu o nowych, potwornych zbrodniach żołdaków amerykańskich, popełnionych w obozach jeńców na Kożedo z polecenia następcy Ridgwaya — gen. Clarka.
We wtorek 10 czerwca — pisze Tkaczenko — do obozu Nr 76 zbliżyli się z trzech stron amerykańskie czołgi, obsadzone żołnierzami, zaopatrzonymi w ręczne karabiny maszynowe i granaty. Za czołgami posuwała się piechota i ciężarowe samochody z uzbrojonymi żołnierzami amerykańskimi. Czołgi i piechota otoczyły wszystkie sektory obozu. Jeńcom ogłoszono rozkaz komendanta wyspy Kożedo, gen. Boatnera, uprzedzając, że jeżeli jeńcy nie wydadzą natychmiast „buntowników”, którzy brali udział w zatrzymaniu gen. Doda, oraz tych, którzy za pośrednictwem parazytów przesyłali „obrazliwe dla wojsk ONZ” oświadczenia do obozu Nr 76, stanie się mogła wszystkich w nim przebywających. (Clarkowi chodziło w rzeczywistości o oświadczenie 6 822 jeńców wojennych z wyspy Kożedo, które zostało przesłane 23 maja br. do Korei Północnej za pośrednictwem partyzantów).
W odpowiedzi na rozkaz Clarka z każdego sektora obozu Nr 76 wyszły grupki jeńców z transparentami, sporządzonymi z białej tkaniny. Na transparentach tych widniały napisy: „Wśród nas nie ma buntowników! Wszyscy chcemy powrócić do ojczyzny”, „Żądamy zastoso-

My, młodzi, chcemy i będziemy po nowemu budować Nową Hutę

— mówi spawacz Wanda Duch — na naradzie aktyw w Nowej Hucie
Realizując zobowiązania młodzi robotnicy wprowadzają nowe metody pracy
W Nowej Hucie Czyn Lipcowy wpłynął na ogromny rozwój współzawodnictwa o tytuł najlepszego zespołu i najlepszego w zawodzie. W zakładach M-5 we Wrocławiu zastosowano nowe metody pracy. Nieustannie napływają nowe meldunki o cennych postanowieniach.

Na naradzie aktyw techniczno-administracyjny w Nowej Hucie młodzi robotnicy podjęli decyzję o wprowadzeniu nowych metod pracy. Wobec tego w zakładach M-5 we Wrocławiu zastosowano nowe metody pracy. Nieustannie napływają nowe meldunki o cennych postanowieniach.
Entuzjastycznie przyjęto na naradzie wystąpienie młodej ZMP-ówki Wandy Duch, wyzsolonej w Nowej Hucie na spawacza.
„My, młodzi, chcemy i będziemy budować Nową Hutę po nowemu — mówi ona. — Będziemy łamać stare systemy

Powstają już zieleńce i aleje w Parku Kultury i Wypoczynku

...którego znaczna część zostanie ukończona dzięki społecznej pracy młodzieży stolicy na dzień Złotu — 20 lipca.
Do niedawna było tu wielkie rumowisko gruzu, dziś uwalnia się kształt parku...
Załoga Zakładów Chemicznych „Rokita” w Brzegu Dolnym podjęła zobowiązania, które realizacja przyniesie nowoczesną produkcję preparatów chemicznych wartości 1.895.255 zł oraz 206.340 zł oszczędności.
W ślad za działami produkcyjnymi do Czynu Lipcowego stanęły wdziałły pomocnicze. M. in. Brygada młodzieży Wacława Budusia postanowiła dnia urocz. na Święta 22 Lipca i Złoty Młodych Przedzwoźników przyspieszyć o 92 robocizgodzin remont lokarni oraz wykonać o 750 robocizgodzin więcej niż planowano cztery napędy silnikowe Młodzi ślusarze z wydziału mechanicznego remontowego iedliński Sajduk i Krukowski zobowiązali się do dnia Święta, stosując system Korabeln kołem zaszereżyć 1200 zł oraz zwiększyć wydajność pracy użyskując 400 robocizgodzin oszczędności.

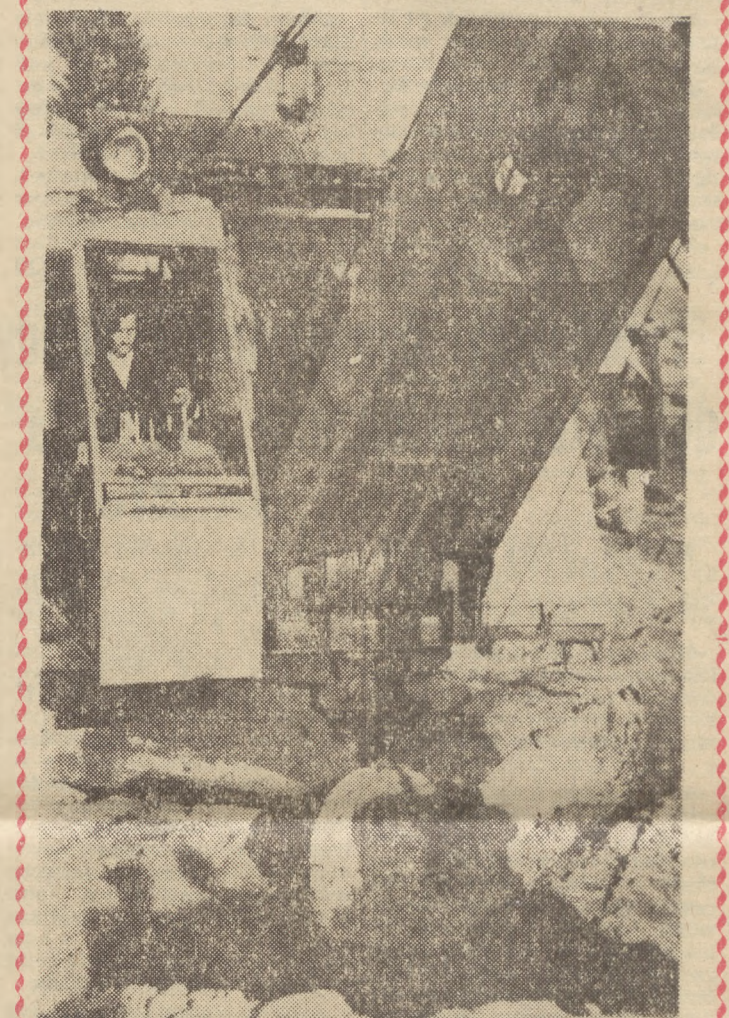
Obecnie NRD nie jest już osamotniona. Dzięki swej polityce pokoju i przyjaźni, NRD uzyskała teraz wydatny na zachodzie naszej ojczyzny.
Imperialiści amerykańscy odrzucają wszelkie rozmowy w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego i obstają przy swojej agnetycznej polityce włączania Niemiec do bloku atlantyckiego.
Naród niemiecki powinien udaremnić na zawsze plany neopopulistów amerykańskich oraz ich popleczyków z Bonn. Naród niemiecki i jego młodzież nie chcą wciągnięcia do imperialistycznych planów wojennych. Wzmagający się z dniem każdym ogólnonarodowy ruch oporu jest słuszną odpowiedzią

Wszystkie ataki nieprzyjaciela odparto

Agencja Reutera donosi z Korei Południowej, że władze wiezione Narodów Zjednoczonych zapowiedziały przystąpienie do „selekcji” dalszych 45 tysięcy jeńców wojennych na wyspie Kożedo.
Agencja Reutera donosi z Korei Południowej, że władze wiezione Narodów Zjednoczonych zapowiedziały przystąpienie do „selekcji” dalszych 45 tysięcy jeńców wojennych na wyspie Kożedo.
Agencja Reutera donosi z Korei Południowej, że władze wiezione Narodów Zjednoczonych zapowiedziały przystąpienie do „selekcji” dalszych 45 tysięcy jeńców wojennych na wyspie Kożedo.

Wszystkie ataki nieprzyjaciela odparto

Agencja Nowych Chin donosi z frontu koreańskiego, że w okresie od 8 do 20 czerwca wojska interwentów amerykańskich atakowały kilkakrotnie pozycje wojsk ludowych. Wszystkie ataki zostały odparte i interwencja poniesiła znaczne straty.
Na wschodnim odcinku frontu artyleria wojsk ludowych ostrzelała w nocy z 15 na 16 czerwca pozycje nieprzyjacielskie na wschód od Kumsongu. Po przygotowaniu artyleryjskim oddziały koreańskiej armii ludowej i ochotników chińskich ruszyły do kontrataku i zdobyły pozycje nieprzyjacielskie.
W rejonie na południowy wschód od Kumsongu oddziały wojsk ludowych po silnym przygotowaniu artyleryjskim kontratakowały znajdujące się na wzgórzach umocnione stanowiska wojsk lisymanowskich. Po kilkunastu minutach stanowiska te zostały zdobyte, przy czym nieprz. jacy stracili około stu żołnierzy i oficerów w zabitej, rannych i wziętych do ni woli.
19 czerwca nieprzyjaciel atakował kilkakrotnie zdobyte przez wojska ludowe wzgórze na południowy wschód od Kumsongu. Wszystkie ataki zostały odparte. Nieprzyjaciel stracił około 500 ludzi z zabitych i rannych.
W dniu 18 czerwca nieprzyjaciel zaatakował w sile około batalionu pozycje wojsk ludowych w rejonie Amdongu na w chodnym odcinku frontu. Walki trwały około 7 godzin. Wszystkie ataki nieprzyjaciela zostały odparte. przy czym stracił on około 120 żołnierzy i oficerów w zabitych i rannych. Artyleria wojsk ludowych zniszczyła 3 baterie nieprzyjacielskie i składowiska amunicji.



...ale roboty jeszcze sporo. Z pomocą przyszli — jak zawsze — radziecy bracia. Z terenu budowy Pałacu Kultury i Nauki przetruciono wielką kopaczkę i spuchacze. Kiedy kopaczka obsługiwa operator Georgij Łozgaczow, znikają w mig kupy gruzu i ziemi...

...dzisiaj frekwencja jest dobra. Dzielnica ZMP Śródmieście nie „nauzala”. Przyszły zakłady pracy i instytucje.



Tak będzie wyglądała oddana do użytku część Parku Kultury i Wypoczynku w dniu Złotu.